

Poród operacyjny żywego płodu drogą pochwową - dźwignia położnicza

Witold Malinowski¹ (ABCDEF), Adam Skoneczny² (BF)

¹Wydział Nauk o Zdrowiu, Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

²Oddział Położniczo-Ginekologiczny, Szpital Powiatowy w Łowiczu

WKŁAD AUTORÓW: (A) Projekt badania · (B) Zbieranie Danych · (C) Analiza Statystyczna · (D) Interpretacja Danych · (E) Przygotowanie Rękopisu · (F) Gromadzenie Piśmiennictwa · (G) Gromadzenie Funduszy

STRESZCZENIE

Do czasu skonstruowania na początku XVII wieku kleszczy położniczych, poza filetem, innym dostępnym narzędziem stosowanym w „trudnym” porodzie i umożliwiającym urodzenie żywego dziecka, była dźwignia położnicza (vectis). Często była wykonana z kości słoniowej lub metalu i przypominała swym kształtem pojedynczą łyżkę kleszczy położniczych. „Vectis” stosowano jako dźwignię, której punkt podparcia stanowił łuk spojenia łonowego. Wykorzystywano ją w celu obniżenia główki płodu w kanale rodny lub w celu skorygowania położenia odgięciowego główki poprzez jej przygięcie i umożliwienie zejścia do miednicy małej.

Słowa kluczowe: Dźwignia położnicza; Vectis; Poród zabiegowy

WSTĘP

Do czasu skonstruowania na początku XVII wieku kleszczy położniczych, poza filetem, innym dostępnym narzędziem stosowanym w „trudnym” porodzie i umożliwiającym urodzenie żywego dziecka, była dźwignia położnicza (Vectis). [1]. Często była wykonana z kości słoniowej lub metalu i przypominała swym kształtem pojedynczą łyżkę kleszczy położniczych. „Vectis” stosowano jako dźwignię, której punkt podparcia stanowił łuk spojenia łonowego. Wykorzystywano ją w celu obniżenia główki płodu w kanale rodny lub w celu skorygowania ułożenia odgięciowego główki poprzez jej przygięcie i umożliwienie zejścia do miednicy małej.

DŹWIGNIA POŁOŻNICZA (VECTIS)

Dźwignia, po początkowym entuzjazmie przestała być używana w drugiej połowie XIX wieku. Obecnie jest stosowana bardzo rzadko przez niektórych położników w USA. Dostępna na rynku dźwignia położnicza Sellheim'a służy do wydobycia główki płodu podczas cięcia cesarskiego. Niekiedy stosowana jest także, w celu przyspieszenia porodu w przypadku wyczerpania rodzącej, stresu płodu, krwotoku przedporodowego i zielonego zabarwienia smółki. Instrument ma całkowitą długość 32 cm i łyżkę z fenestracją. Łyżka jest wygięta pod pewnym kątem, aby zapewnić odpowiednie oparcie i zminimalizować uraz płodu i matki. Jak zapewnia firma, „Wszystkie nasze dźwignie położnicze Sellheim są wykonane z najwyższej jakości stali nierdzewnej i mogą być sterylizowane oraz służyć do wielokrotnego użytku” (Ryc. 1.).

Wielu lekarzy zgłaszało roszczenia co do pierwszeństwa wynalezienia tego prostego instrumentu położniczego. Autorstwo było przypisywane Celsusowi, Mauriceau, Schitlingowi i Palfynowi, ale wydaje się, że należy się ono Henry'emu Roonhuysenowi lub Chamberlenowi. Nie ma żadnych wątpliwości, że Roonhuysen posiadał tajemnicę stosowania dźwigni. Jednakże wśród instrumentów położniczych należących do Chamberlena, odkrytych pod podłogą w Woodham Mortimer Hall, West Malden, Essex, znaleziono także „vectis”. „Pan Cansardine, który szczegółowo je opisał mówi: - „W odniesieniu do kleszczy, chciałbym krótko zauważyć, że wydają się one zawierać w sobie najbardziej zdecydowany i rozstrzygający dowód oryginalności wynalazku; i że nawet postęp tego wynalazku

Adres do korespondencji:

Witold Malinowski
Wydział Nauk o Zdrowiu, Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku
Plac Dąbrowskiego 2, 09-402 Płock
E-mail: witold05@op.pl

Liczba słów: 1419 Tabele: 00 Ryciny: 06 Piśmiennictwo: 09

Received: 26.04.2021
Accepted: 14.06.2021
Published: 28.06.2021

Ryc. 1. Współczesna dźwignia położnicza Sellheim'a.



można wyraźnie prześledzić na różnych etapach w umyśle autora. Najpierw mamy proste vectis z otwartym fenestrum, które ma być znacznie starszym wynalazkiem”.

Wiadomo, że wiele lat po wizycie dr Hugh Chamberlena w Paryżu, około 1693 roku, złożył on wizytę w Holandii i tam poznał Roonhuysena, ale to, czy przekazał mu wiedzę na temat vectis, czy Roonhuysen przekazał jemu pozostaje niejasne. We wstępie poprzedzającym tłumaczenie dzieła Mauriceaua na język angielski i wydanym w 1716 roku, odnośnie zwyczaju używania vectis w trudnych porach dr. Hugh Chamberlen zauważa: „Ale ja nie mogę poprzec tej praktyki, z powodu przedłużania porodu (ponad dwadzieścia cztery godziny), ponieważ mój ojciec, bracia i ja (ale nikt inny w Europie, jak wiem), dzięki Bożemu błogostawieństwu i naszemu pomysłowi, osiągnęliśmy i długo praktykowaliśmy zastosowanie kleszczy do porodu w takich trudnych przypadkach, bez uszczerbku dla kobiet lub ich niemowląt; chociaż wszyscy inni są zmuszeni, z braku takiego eksperta jak my, do korzystania z innych powszechnie używanych narzędzi, co powoduje, że robią krzywdę i muszą narazić, jeśli nie zniszczą hakami, jedno lub oba życia. Dzięki takiemu ręcznemu działaniu można z najmniejszym poziomem trudności poradzić sobie ze skomplikowanym porodem i to z mniejszym bólem dla kobiety i szybciej, z wielką korzyścią i bez zagrożenia, zarówno dla kobiety, jak i dziecka”. Nie można być zatem do końca pewnym czy ten cytat stanowi dobry argument na korzyść tego, że Roonhuysen jest odkrywcą vectis. Nie może to także wynikać z faktu, że chociaż w Anglii wiadomo było, że Holendrzy stosowali nowy sposób zakończenia porodu u kobiet, to jednak znajomość wykorzystania vectis nie była im znana. Z literatury nie wynika by Roonhuysen, komukolwiek z Chamberlenów przekazał wiedzę na ten temat. Różnica w budowie między instrumentami przemawia raczej za traktowaniem ich jako osobne wynalazki. Pod jednym względem jest oczywiste, że każdy z nich posiadał taki instrument i używał go. Pozostaje nadal nie jasne czy ewentualne ich powstanie ma faktycznie związek z „ujawnieniem” kleszczy przez Hugh Chamberlena [2,3]. Nie jest również pewne, czy kleszcze Roonhuysensa i łyżka vectis zostały wynalezione przez niego, czy w jakiś

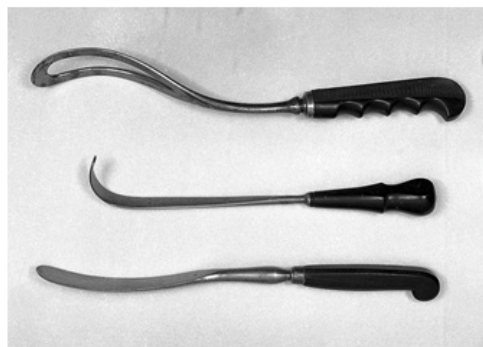
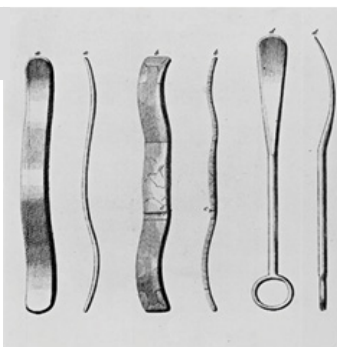
sposób zainspirowane oglądaniem wcześniejszych modeli kleszczy Chamberlena. Istnieją też przypuszczenia, że Hugh Chamberlen sprzedał holenderskiemu położnikowi tylko jedną łyżkę kleszczy, którą ten przystosował do pomocy w trudnym porodzie.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że dźwignia (vectis) po raz pierwszy została użyta w położnictwie pod koniec XVII wieku przez Henry'ego van Roonhuysena, chirurga i położnika z Amsterdamu. Powszechnie była nazywana kleszczami van Roonhuysena. Autor początkowo udostępnił je swojemu synowi Rogerowi oraz dwóm przyjaciołom, profesorowi Ruysch'owi i Corneille'owi Boekelmann'owi. Cała trójka, 21 marca 1709 roku, uroczystie zgodziła się przekazać je Jean'owi de Bruyn i Pierre'owi Plattmannowi, pod warunkiem, że będą przestrzegać zasady zachowania tajemnicy. De Bruyn używał vectis przez czterdzieści dwa lata i twierdził, że urodził w ten sposób 800 dzieci. Zmarł w styczniu 1753 r. po uprzednim przekazaniu tajemnicy Reinierowi Boomowi, który z kolei tajemnicę tę ujawnił Paul'owi de Winda i jego bratu Gerard'owi de Winda. Tymczasem Plattmann przekazał François'owi Rooya i Boekel Mann'owi. Tak więc w XVIII wieku tajemnica ta była wiernie zachowana, a instrument był znany zaledwie dziewięciu lub dziesięciu osobom. Lekarze ci dzięki jego posiadaniu osiągnęli wielkie zyski finansowe, ale powszechna wiedza położnicza pozostawała nadal zacofana. W 1753 roku dwóch miejskich holenderskich lekarzy, MM. Jacobus de Visscher i Hugo van de Poll, których nazwiska zasługują na najwyższe wyróżnienie, tym bardziej, że nie praktykowali położnictwa, wymyślili sposób upublicznienia tego cennego odkrycia. Kupili od córki Jean de Bruyn i żony Hermana van der Heiden'a tajemnicę, za dużą sumę pieniędzy (Baudelocque mówi o 5000 lirów francuskich) i natychmiast opublikowali jej opis w języku niderlandzkim w tekście zatytułowanym „Odkryta tajemnica położnicza Roonhuysensa” [4]. To co ujawnili było płaską metalową szpatułką, lekko zakrzywioną na obu końcach i pokrytą psią skórą (Ryc. 2.). Natomiast późniejsza dźwignia opracowana przez C. Boekelmana i A. Titsinga kończyła się uchwytem, podobnym do zakończenia łyżki kleszczy (Ryc. 3.) [5].

Ryc.2. Oryginalna vectis van Roonhuysena, czyli prosta dźwignia położnicza.



Ryc. 3. Różnego rodzaju dźwignie położnicze.



Kolejne narzędzie zostało skonstruowane również przez Holendra Johannes'a De Bree [6] według modelu jego nauczyciela Titsinga [7] (Ryc. 4.). Pozostawało w powszechnym użyciu w Niemczech jeszcze pod koniec XVIII wieku. Oprócz wyżej wymienionych dźwigni mamy jeszcze wiele innych modeli skonstruowanych przez tak znanych położników jak Rechberger, Aitken, Stark, Zeller, Bland, Weidemann, Osiander, Pinard i inni. Johan Klees twierdzi, że narzędzie to było intensywnie używane w Holandii, a nawet nadużywane: „...Hollandia jest ojczyzną dźwigni; tutaj położnicy nadal z powagą spoglądają na van Roonhuysena i dają pierwszeństwo jego narzędziom. Ich użycie jest tak powszechne, że często przeradza się w nieodpowiednie

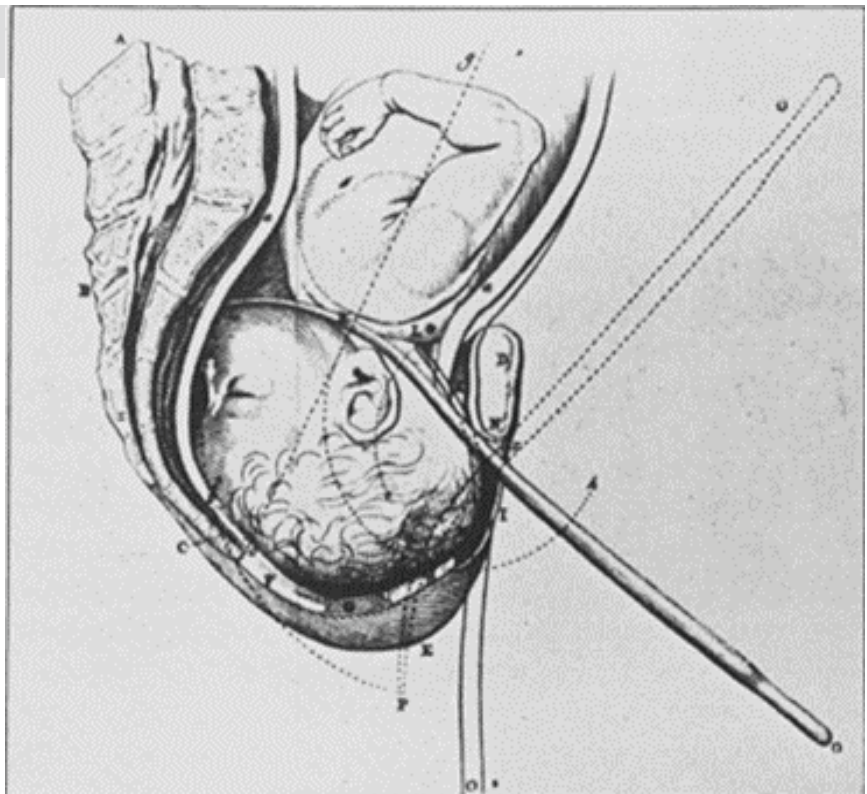
stosowanie. Niewątpliwie jest to powód, dla którego nigdzie nie ma więcej chorób pęcherza moczowego, spojenia tonowego, a zwłaszcza tak dużej ilości rozerwanych mięśni krocza niż w tym kraju” [7]. Uważa się, że powszechne stosowanie tego instrumentu było głównie wynikiem tego, że Holendrzy nie znali jeszcze kleszczy. Nie była to zupełna prawda, bowiem Pieter Camper, uczeń i współpracownik W. Smelliego nauczył się już wcześniej od swego mistrza ich używania, ale nadal wołał dźwignię metalową (Ryc. 5.). De Bree, kolejny entuzjasta dźwigni znał już nie tylko kleszcze Levreta, ale także Smelliego.

Dźwignia była używana także we Flandrii. Znalazła się

Ryc.4. Dźwignia położnicza wykonana ze stali i hebanu ze składaną rączką (United Kingdom, 1801-1900, Science Museum, London).



Ryc. 5. Sposób użycia dźwigni wg Pieter Camper.



tam po tym jak J.A. Roselt, około 1779 roku przetłumaczył traktat Rechbergera o wykorzystaniu dźwigni z języka niemieckiego na niderlandzki [8]. Od tego momentu, w tym kraju dźwignia była powszechnie używanym instrumentem. Przez cały XIX wiek stanowiła jeden z podstawowych instrumentów w przypadku trudnego porodu. Boddaert w 1842 roku [9] opisał zalety i wady dźwigni oraz kleszczy. Według niego, w przypadku zahamowania postępu porodu dźwignia była używana w sposób następujący: „... do pochwy wprowadzano szpatułkę z wklęsłością skierowaną w kierunku czaszki, a następnie pod kontrolą palca umieszczano ją pomiędzy czaszką a spojeniem

łonowym. Następnie z siłą w przybliżeniu odpowiadającą umiarkowanie silnemu skurczowi macicy, wykonywano ruch podnoszący rączkę. Podczas zabiegu łyżkę opierano o zstępującą gałąź kości łonowej, rzadko o spojenie, a wyjątkowo o tylną ścianę miednicy w przypadku wprowadzenia szpatułki pomiędzy czaszkę i kość krzyżową” (Ryc. 5.).

PODSUMOWANIE

Zastosowanie dźwigni lub łyżek vectis pozostawało w Holandii powszechne, aż do XIX wieku. Te instrumenty stanowiły w zasadzie jedyny trwały wkład do położnictwa

Ryc. 6. Wielofunkcyjne narzędzie położnicze, które było jednym z wielu używanych przez lekarza podczas porodu. Vectis służył do zmiany pozycji główki dziecka, a hak do wydobycia martwego płodu. Science Museum, London. Work ID: m7at8mse.



operacyjnego tzw. „grupy amsterdamskiej” (Ryc. 6.). Prawdopodobnie położnicy z Amsterdamu w przypadkach trudnego porodu używali dwóch instrumentów, łyżek vectis i pewnego rodzaju kleszczy, opracowanych przez van

Roonhuysena. Kleszcze te (ekstraktory van Roonhuysena) okazały się jednak być zbyt słabą konkurencją dla kleszczy Chamberlena i nigdy nie stały się tak popularne i powszechnie stosowane jak one.

PIŚMIENICTWO

- | | |
|--|--|
| 1. McCarthy CDR. <i>On the Use of the Vectis in Assisting Parturition.</i> <i>Br Med J</i> 1867;2:542 | 6. De Bree J. Over het gebruik van de Roonhuysiaansche Hefboom in de Vroedkunde. Verb. Genootsch. Bevord. Heelkunde te Amsterdam, Deel II, 1793;8. |
| 2. Hibbard B. <i>The Obstetrician's Armamentarium.</i> 2000, San Anselmo, CA: Norman Publishing. | 7. De Bree J. Abbandlung iiber den Gebrauch des Roonhuysischen Hebel in der Geburtshilfe. <i>Arch. fiir die Geburtsh. Frauenzimmer- und neugeb. Kinderkr.</i> Band 6. Stuck 2, 1795;157-75. |
| 3. Thiery M. Obstetric forceps and vectus: The roots. <i>Acta Belg Hist Med</i> 1992;5(1):4-20. | 8. Boeynames PJA. Roselt, een 18e eeuwse chirurgijn uit de Leiestreek. <i>Periodiek</i> 1950;1-8. |
| 4. De Visscher J, Van De Poll H. Het Roonhuysiaansch Geheim in de Vroedkunde ontdekt Johannes Heiligert. Leiden 1754. | 9. Boddaert JL. De l'usage rationnel du forceps et du levicr dans l'art des accouchmcnts. <i>Ann Soc Med Gand</i> 1842;10:321-68. |
| 5. Geijl A. De geschiedenis van het Roonhuysiaansch Geheim. Meindert Boogaerd jun Rotterdam, 1905. | |